

## Kredyty Bankowe a Moratorium

John Maynard Keynes powiedział: "Jeśli jesteś winien swojemu bankierowi tysiąc funtów, to jesteś na jego łasce, ale jeśli jesteś mu winien milion funtów, to on jest na twojej łasce". Zniszczyć mogłyby banki powiedzieć, że są na łasce dłużników. Najstarszymi operacjami finansowymi — pożyczek — dokonywano już w starożytnym Egipcie, Babilonii czy Grecji. Kapłani wypiecali na określony procent depozyty złota i srebra, składając w ich świątyniach.

Bank — słowo pochodzi od włoskiego banco — kontuar. Najstarsze nowożytne banki powstały właśnie we Włoszech. Kredyty mogą być: a) w zależności od czasu na jaki się składa ich sprate: krótkoterminowe — do 1 roku, średnio-terminowe — do 5 lat, długoterminowe — powyżej 5 lat; b) ze względu na strony zawierające kredyt: państwowe, bankowe, społeczne — jednostki gospodarcze; c) ze względu na przeznaczenie: na zakup określonych towarów, na określony wyspólny program, temat badawczy, spłatę odsetek, spłatę innego kredytu. Do XX wieku długi od niesolidnych państw — wierzycieli bagażem często siła zbrojna.

W 1907 roku w Hadze doszło do ogłoszenia konwencji zabraniającej użycia siły zbrojnej przy ściąganiu długów. Jest to unowocześnienie Draga-Portera. Luis Draga był ministrem spraw granicznych Argentyny, a Porter — generalnym politykiem USA.

Co to jest MORATORIUM.

Słowo to pochodzi od łacińskiego MORATORIS — zwlekać, opóźniać. Moratorium w świecie finansowym może występować w kilku znaczeniach: np. kraj bez uprzedzenia ogłasza moratorium zawieszając spłatę swych zobowiązań. Tego rodzaju moratorium oznacza utratę przez ten kraj możliwości uzyskania jakichkolwiek kredytów i to na długi okres, bojkot eksportu tego kraju, zajęcie towarów eksportowanych, kwoty z eksportu, które wpływałyby na rachunek tego kraju zostająby blokowane, co oznaczałoby zerowe możliwości importu. Wierzyciele podjęli próbę zabezpieczenia, zajęcia majątku tego kraju za granicą, także na statkach czy samolotach. Bankie jakie może zastosować wobec kredytowca zależą przede wszystkim od warunków, na jakich został zawarty kredyt.

Ale moratorium oznacza również zawieszenie spłat w porozumieniu z wierzycielami, co jest poprzedzone negocjacjami. Albo: państwo oficjalnie moratorium nie ogłasza, ale wypływa do najważniejszych wierzycieli z propozycją rozmów w sprawie odłożenia płatności. W latach 80 takie negocjacje prowadziło i prowadzi nadal wiele państw. Najgłośniejsze z różnic przyczyn należą negocjacje z Brazylią, Meksykiem, Polską. Podjęcie negocjacji kończy się najczęściej tzw. refinansowaniem — czyli odłożeniem spłat zadłużenia. Oznacza to, że banki w określonym terminie nie odzyskują pożyczonych kwot, mają więc mniej na udzielenie kolejnych kredytów. W miejsce banki mogą więc upadać. Z drugiej strony kraj, któremu odłożono spłatę zadłużenia, powiększa swe zadłużenie, bowiem w postaci odsetek i amortyzacji będzie płacił coraz więcej. Obecnie udziela się nowych pożyczek dłużnikom, aby mogli spłacić odsetki od swych uprzednio zaciągniętych zobowiązań. Wprawdzie jest to czysty surrealizm, ale to działa. Takim taki może się utrzymać długo. Jak pomóc zadłużonemu państwu? "Financial Times" proponuje: ułatwienie zadłużonemu państwu dostępu do środków finansowych i porad gospodarczych w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Międzynarodowym, uprawnienie nadzoru nad bankami i pomocy finansowej ze strony państwa pożyczko-dawcy; zmniejszenie ciężaru obsługi zadłużenia tych państw, które zapożyczyły się pod warunkiem spłaty procentów; zastąpienie pożyczek krótkoterminowych o zmiennym oprocentowaniu pożyczkami długoterminowymi na lepszych warunkach.

## Sankcje USA przeciw ZSRR

Rząd Stanów Zjednoczonych nie skąpi ataków pod adresem Moskwy z powodu brutalnego ataku myśliwców na południowo-koreański samolot pasażerski który został okrutnie zestrzelony. Zginęło 269 pasażerów, w tym 51 Amerykanów i 10 Kanadyjczyków. Sowietkie oficjalne wyjaśnienia dane przez szefa kabinu głównego Mikołaja Ogarkowa i kanclerza ZSRR — Anieja Gromyka — USA uznały za "absurdalne". Prezydent Reagan zarządził pierwsze sankcje przeciw Związkiowi Sowietickiemu, nakazując zamknąć biura sowietkich linii lotniczych i zbrojny w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Nadto amerykańskie kompanie lotnicze otrzymały rozkaz, by unikały wszelkich lotów mających połączenie z sowietką linią Aeroflot. Tymczasem państwa NATO, zwłaszcza Anglia i Francja, nie powożąc na sankcji przeciw Rosji z powyższego powodu. Ze swej strony Międzynarodowa Federacja Pilotów linii lotniczych ogłosiła 60-dniowy bojkot wszelkich lotów handlowych do Moskwy.

## DUCH SOLIDARNOŚCI ŻYJE

Mieszkańcy Warszawy demonstrowali nieustraszenie na ulicach stolicy Polski 31 sierpnia br. z okazji 3-iej rocznicy powstania Syndykatu Solidarności, powtarzając gest, jaki miał miejsce w Warszawie, w maju 1982 r. (na zdjęciu).



Z okazji 3-iej rocznicy powstania niezależnego Syndykatu Solidarności odbyły się w ważniejszych miastach Polski demonstracje pokojowe w dniu 31 sierpnia br. Demonstracje te wyraziły się m. in. bojkotem transportu kolektynowego. Kilkutysięczne tłumy, niosąc transparenty z napisem Solidarność i wyciągając ręce ze znakiem V (zwycięzcy!) demonstrowały na ulicach Warszawy, Nowej Huty, Krakowa, Poznania, Lublina i Wrocławia. Lech Wałęsa nie wziął udziału w manifestacjach. Złożył jedynie kwiaty przed Pomnikiem Poległych Robotników w Gdańsku w towarzystwie 200 osób. Wałęsa w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że Solidarność pomimo delegalizacji posiada w narodzie dostateczne poparcie, by udowodnić przed władzami że żyje i że nie ma normalizacji w kraju. Pochwalił odwagę tych, którzy wzięli udział w demonstracjach pomimo wielkich groźb ze strony władz i wielkiej liczby policji. Ta ostatnia interweniowała czynnie w Warszawie, Wrocławiu i Nowej Hucie, rozprzeczając siłą demonstrantów i aresztując setki osób.

♦ BRASILIA — Prezes Banku Centralnego Carlos Langoni podał się do dymisji, nie godząc się na zbyt optymistyczne przewidywania ministrów planowania i skarbu odnośnie spadku inflacji ze 120 procent do 50 procent w przyszłym roku.

♦ WASHINGTON — Władze Białego Domu wysłały na wybrzeże Libanu kilka okrętów wojennych z 1.600 plechoty morskiej na pokładzie, by wejść do akcji w razie nagłej potrzeby. USA straciły 2 żołnierzy, zaś Francja 4 podczas ataku mużumianów w Libanie.

## Ważne Wydarzenia

♦ BRASILIA — Komisja parlamentarna powołała min. Saraiva Guerreiro i min. Cesar Cals, by wyłuczali się przed Kongresem w sprawie długów zagranicznych związanych głównie z wymianą handlową Brazylii - Polska.

♦ JACARTA — 20 tys. regularnego wojska Indonezji prowadzi ofensywę przeciw powstańcom walczącym o niepodległość wschodniej części wyspy Timor. Według komunikatu rządowego — tym razem będzie to walka bezpartydonowa.

♦ GDANSK — W wywiadzie udzielonym austriackiej gazecie wychodzącej w Grazu — Lech Wałęsa oświadczył, że przygotował plan działalności dla podziemnej Solidarności, dla której będzie pracować na forum jednego regionu dla większego bezpieczeństwa przed likwidacją.

♦ SALVADOR — Na stacji kolejowej w mieście Pojuca wykołczyły się trzy wagony transportujące benzynę. Wskutek nieostrożności mieszkańców i braku zabezpieczenia lokalu wykołeczenia przez miejscowe władze — nastąpiła eksplozja zabijającą ponad 54 osób i raniąc 60.

♦ BRASILIA — Hélio Beltrão — minister Opieki Społecznej — zwrócił się z prośbą do p. Prezydenta o wyznaczenie z budżetu państwowego 500 mld. kruczerów na pokrycie deficytu wynoszącego ponad 400 mld. kruczerów.

♦ PRZYŁADEK CANAVEŁAL — Autobus przestrzenny Challenger umieścił w przestworzach satelite komunikacyjnego i meteorologicznego dia Indii oraz wypróbował 16-metrowe mechaniczne ramie zdolne podnieść 3 tony.

♦ RZYM — Bettino Craxi, nowy premier Włoch, otrzymał odrębne pismo od Andropowa w którym szef ZSRR wstara się przekonać Craxi, by Włochy nie instalowały 112 rakiet USA Cruise na wyspie Sycylii.

## Wielka tragedia lotnicza

Samolot pasażerski BOEING 747 (Jumbo) należący do podmiotnio - koreańskiej linii lotniczych został ostatnio zestrzelony przez myśliwce sowieckie MIG-23 Flogger, gdy naruszył powietrzną strefę Rosji lecąc z Alaski do Seattle nad południowym skrawkiem Wypsy Sachalin. A właśnie na Wyspie tej ZSRR posiada najważniejszą bazę strategiczną. Według komentarzy prasowych zachodniej — samolot miał poważny defekt ze światłem. Prawo międzynarodowe głosi, że naruszenie strefy powietrznej jakiegos państwa i to bardzo ważnej daje prawo do zestrzelenia samolotu, lecz jedynie w wypadku, gdy pilot nie usłucha sygnałów ani znaków atakujących myśliwców, by obowiązkowo lądował. Powszechnie przypuszczają się, że pilot Boeinga 747 nie usłuchał sygnałów myśliwców sowietkich, w co trudno uwierzyć, albo piloci sowietcy mieli rozkaz bezwzględnie zestrzelenia samolotu - intruza. W każdym bądź razie tragedia ta w której zginęło 269 pasażerów wolała w całym świecie wielkie oburzenie i energiczne protesty różnych rządów przeciw władzom ZSRR.



CO BĘDZIE JUTRO?

Obchodzący obecnie jubileusz pięćdziesięciolecia amerykańskiego tygodnika "US News & World Report" znany jest z tego, że stawia zawsze śmiało prognozy przyszłości. Czy prognozy te sprawdzały się, czy nie, to już nie jest najważniejsze. A oto co pisze tygodnik na ten temat naszej przyszłości:

Rozwój nauki i techniki osiągnął taki poziom, że możemy już naprawić wiele nieszczęść tego świata, a także wiele niedomagań w naszym własnym kraju. Trudniejszą sprawą jest przepowiedzenie, jak zachowają się ludzie, jakie będą ich wartości, czy będą wystarczająco odpowiedzialni, aby właściwie wykorzystywać narzędzia, jakie wkłada w ich ręce nauka.

Omawiając sprawy energii tygodnik "US & World Report" sugeruje, że OPEC czyli Organizacja Państw Eksportujących Ropę Naftową "wydatnie przysłużyla się światu", drastycznie podnosząc ceny ropy naftowej w latach siedemdziesiątych. Zdaniem ekspertów, z którymi rozmawiali reporterzy tygodnika, szkody gospodarcze spowodowane przez wysokie ceny ropy naftowej zmusiły narody świata do oszczędności i skłoniły je do przygotowania się do "ery postępującej". Według tygodnika w ciągu najbliższych pięćdziesięciu lat będziemy świadkami rozwoju kilku alternatywnych paliw. W dalszym ciągu odkrywamy będziemy nowe źródła gazu ziemnego i ropy naftowej na dnie morskim i na Alasce. Zwiększymy zużycie węgla. Będziemy także wytworzać benzynę i gaz z innych surowców. Najprawdopodobniej do roku 2020 wykorzystywać będziemy do celów praktycznych proces syntezy jądrowej. Wzrośnie także wykorzystanie energii słonecznej. Najprawdopodobniej będziemy mieć zbiorniki energii słonecznej, krążące po orbicie okołoziemskiej i przekazujące energię elektryczną przy pomocy mikrofal. Będziemy też zapewne drażnić skorupę ziemską w poszukiwaniu nowych źródeł energii. Zanim minie następnych pięćdziesiąt lat, nasze samochody będą zapewne napędzane paliwem wodorowym. Tak więc będziemy rozporządzać całym wachlarzem paliw, dzięki czemu Stany Zjednoczone będą bardziej niezależne od dostaw niż w tej chwili.

Wśród przepowiedni, zawartych w jubileuszowym wydaniu "US News & World Report" jest i ta, że Stany Zjednoczone pozostaną w dalszym ciągu potęgą światową, podczas gdy "znaczenie Związku Sowieckiego będzie maleć". Według ekspertów, cytowanych przez tygodnik, krajami, których znaczenie będzie rosło są: Niemcy Zachodnie, Japonia i Brazylia.

("Gwiazda Polarna")

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

"UNO" NOWY WŁOSKI SAMOCHÓD

Niedawno temu Włosi zaprezentowali najnowszy model swego wozu o prostej nazwie "Uno" czyli "Jeden".

Nazwa "Jeden" oznacza w praktyce odejście od lansowanej do niedawna koncepcji, że "przywolta" zmotoryzowana rodzina powinna mieć duży i mławy wóz. Teraz, w okresie postępującej nie tylko w Italii recesji, ma jednak wystarczyć "Uno" — jedena pojad. Dlatego "Uno" łączy w sobie walory wozu pojemnego, pięciocobowego z obszernym bagażnikiem, a także z zaletami samochodu z małym silnikiem, ze zużyciem benzyny w różnych wersjach odpowiadających potrzebom i możliwościom nabywców.

Światowa premiera "Uno" z rozmachem odbyła się pod koniec ub. roku w ośrodku kosmicznym na Florydzie. Bo "Fiat" marzy o ekspansji na rynek amerykański. Ale nie zapomina też o tradycyjnym rynku europejskim. I po to zorganizowano ostatnio w północnozachodniej części Włoch, w Liturigi, prasową prezentację "Uno".

W tej chwili w zakładach "Fiatu" w Marafiori i Rivalti roboty montują po kilkadziesiąt — i pięciodrzwiowych "Uno" dziennie. Na razie w wersjach z silnikami o pojemności 903, 1.116 i 1.302 ccm — o mocy odpowiednio 45, 55 i 70 KM. Ale przygotowane są następane wersje silnikowe: ok. 1.600 ccm oraz diesel.

W materiałach informacyjnych firmy fabrykanci podają, że np. wersja 45-konna z silnikiem od "Pandy" przy jeździe szosowej 90 km na godzinę zużywa na 100 kilometrów 5 litrów benzyny, model 70-konny z silnikiem od "Ritmo" potrzebuje przy szybkości 120 km na godzinę 6,5 litra, a przy maksymalnej prędkości 165 km na godzinę niespełna 8,1.

"Uno" — naturalnie za odpowiednią dopłatą — może mieć pokładowy komputer regulujący zużycie paliwa i ponad pozwalający oszczędzić ponad 12 procent benzyny. Na życzenie montowane są 4 lub 5-przekładniowe skrzynie biegów, co też ma wpływ na zużycie paliwa. A w ogóle temu zagadnieniu fiatawscy konstruktorzy projektując "Uno" poświęcili mnóstwo uwagi. Ciężar wozu zmniejszono do ok. 700 kilogramów, stosując gdzie tylko można tworzywa syntetyczne i masy plastyczne. Przebada kilkadziesiąt odmian nadwozi nim wybrano ostatecznie to o najmniejszym współczynniku oporu powietrza 0,35.

UKRAIŃSKA FAŁA GŁODU — DZIEŁEM STALINA

Emigracyjni historycy ukraińscy zgodnie stwierdzają, iż wielka fala głodu, która nawiedziła sowiecką Ukrainę w zimie 1932-33 r., była w rzeczywistości świadomie przygotowana i zrealizowana przez Stalina akcją rozbięcia oporu narodu ukraińskiego. Na niedawno odbytym w Uniwersytecie Quebeckim w

Montrealu sympozjum, profesorowie historii, na ogół pochodzenia ukraińskiego, przytoczyli wiele argumentów uzasadniających pogląd, iż ukraińska fala głodu była istotnie rozmyślnie przygotowaną akcją czerwonego dyktatora.

Zdaniem prof. Bohdana Krawczyński zbiorów plodów rolnych na Ukrainie w 1932 r. były dość pomyślne i w powodzeniu mogły wyżywić całą ludność tej sowieckiej republiki.

Bezpośrednią przyczyną fali głodu była w tej sytuacji decyzja Stalina, aby liwą część zbiorów odebrać chłopom ukraińskim rzekomo na potrzeby kraju.

W rzeczywistości, jak twierdzi prof. Krawczyński, Związek Sowiecki wyeksportował w tym roku dużą ilość zboża na Zachód, skazując ludność republiki ukraińskiej na głodowanie.

Gdy w czasie zimy, w prognozie 1933 r. chiopi ukraińscy zaczęli masowo wymierać z głodu, zachodnioeuropejski Czerwony Krzyż zaferował swoją pomoc, jednakże Stalin nie dopuścił tej pomocy za pewniając, iż na Ukrainie nie ma żadnego problemu z żywnością.

Inny historyk ukraiński, prof. Roman Serbyn, stwierdził, iż Stalin chciał w ten wielki sposób zrealizować dwa cele: zniszczyć nacjonalizm ukraiński oraz warstwę średniozamożnych chłopów, którzy stanowili jądro oporu ludności ukraińskiej przed organizowaniem tzw. kolchozów.

Jak wynika z relacji osób, którym udało się przeżyć stalinowską akcję zagłady chłopów ukraińskich, w poszczególnych wioskach działy się "dantejskie" sceny. W niektórych regionach ludzie wymierali całymi rodzinami i nawet wioskami.

W wielu wypadkach dochodziło do upragnianej kanibalizmu. Pozostali przy życiu nie mieli sił zgrażać umarłych. Tylko najsilniejszym jednostkom udało się przetrwać tę zimę.

W ten sposób opór chłopów ukraińskich został zgłuszony i w następnym roku Stalin mógł bez przeszkód realizować swoją akcję upaństwowienia ziemi chłopiejskiej.

Jak obliczają historycy ukraińscy, w zimie 1932-33 r. zginęło na Ukrainie z powodu głodu ponad 6 mln. osób. Niektórzy z nich twierdzą nawet, iż liczba ta wynosi ok. 10 mln.

ODKRYCIE AMERYKAŃSKICH NAUKOWCÓW

WASZYNGTON — Dzięki obserwacjom prowadzonym za pomocą niezwykle silnego teleskopu umieszczonego na orbicie okołoziemskiej, naukowcy amerykańscy uzyskali pierwsze dane, świadczące być może o istnieniu innego systemu słonecznego.

Wokół gwiazdy Wega, odległej o 26 lat świetlnych od Ziemi, dostrzeżono pierścien krążących cząstek różnych rozmiarów — od niemal nieostrzeżonych do wielkości planety.

Jak stwierdził rzecznik amerykańskiego Laboratorium Badań Przestrzeni Kosmicznej, odkrycie to stanowi pierwszy dowód, że istnieją ciała znaczących rozmiarów wokół gwiazdy innej niż Słońce. Dotychczas nie sposób dokładnie określić z Ziemi objętości cząsteczek krążących wokół Wegi. Dwóch amerykańskich naukowców, którzy pierwsi zaobserwowali to zjawisko, H. H. Aumann i Fred Gillet twierdzi, że masa cząsteczek może być porównywalna z masą planet i innych ciał znajdujących się w naszym systemie słonecznym. Jednakże Wega liczy niecały miliard lat i dlatego też krążące wokół niej substancja nie przeszła prawdopodobnie takiego cyklu ewolucyjnego jak obiekty znajdujące się w naszym systemie słonecznym.

H. H. Aumann i F. Gillet dokonali interesującego odkrycia dzięki temu, że obserwując planetę zwrócili uwagę na fakt, że przy badaniach w podczerwieni świeci ona znacznie jaśniej i mocniej niż przewidywano.

NAJWYŻSZE MIASTO NA ŚWIECIE

Tak wysoko jak stolica Boliwii, La Paz — nie leży żadne miasto Południowej Ameryki: 3.800 m n.p.m. A otaczają to miasto pokryte śniegiem szczyty Andów. Boliwijski uczyony Villa de Rada twierdzi, że na tej boskiej wysokości znajdował się bliźni raj. Ostatnio archeologowie znaleźli dowody, że mieszkali tam przed naszą erą ludzie, którzy posiadli wysoką kulturę.

Świadczą o tym znalezione wyroby, budowle, wystrój wnętrz oraz malowidła przedstawiające nieznanego boga, wojowników i kapłanów. Wysoka na 7,5 metra postać boga ustawiona została przed stadionem w La Paz. Na swej głowie kamiennej bóg ma dziwne nakrycie. Jeden z literatów twierdzi, że to hełm kosmonauty. Dziwne, że ów kosmonauta posiada na nogach sandały, jakie jeszcze noszą boliwijscy rolnicy.

KRAJINA TYSIĄCA JEZIOR

Okolice Omska nad Irtyszem są "krajną tysiąca jezior". Pod jeziorami zaś, na głębokości 1.000 metrów, znajduje się "gorące morze artyzjskie". Wydobytą z niego wodę geotermalną jest cennym bogactwem naturalnym. Opłaca się wykorzystywać ją do ogrzewania mieszkań, hodowli warzyw szklarniowych oraz — jak udowodniono w omskim Instytucie Gospodarki Rolnej — do przyspieszonej hodowli ryb. Wykopano tam stawy "podgrzewane" wodą z podziemnego morza i w październiku ub. roku wpuszczono do nich narybek karpia. Już w styczniu rybki ważyły 350 g, i to w czasie, gdy normalne zbiorniki wody pokryte są lodem, a ryby w nich nie przybierają na wadze lecz raczej chudną. W podgrzewanych stawach karpie rosna szybko, okres tarła rozpoczyna się tam miesiąc wcześniej, otrzymuje się więc dwukrotnie więcej karpia niż w zwykłych gospodarstwach rybnych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W mistrzostwach Panamerykańskich zdobywcami złotych medali dla Brazylii byli: Ricardo Prado (2 złote), Agberto Guimarães w biegu na 800 m i 1.500 m (2), Esmeralda de Jesus — w biegu na 100 m, Conceição Aparecida Gomes — w siedmioboju, Claudio Bekarck, Pedro Bulhões, José Luis Ribeiro i Torben Grael — 4 złote medale w wioślarstwie, ping-pong — czwórka: Rivardo Inokushi, Claudio Cano, Aristides Nascimento i Acacio Cunha, dwójka: Ricardo Inokushi i Claudio Cano; w siatkówce — ekipa męska. Warto dodać, że piąte miejsce w tych mistrzostwach zajęła Wenezuela, zaś szóste — Meksyk.

Mecz eliminacyjny turnieju olimpijskiego w Los Angeles w grupie "B" Norwegia zremisowała z Danią 1x1. W grupie tej prowadzi Polska przed Danią, NRD, Norwegią i Finlandią. W grupie tej prowadzi piłkarze polscy.

Lawina rekordów świata na mistrzostwach pływackich USA w Clovis w Kalifornii: 100 m stylem grzbietowym 55,38 sek., 200 m stylem grzbietowym 1:58,93 sek. Rekordy te ustanowił Rick Carey. 100 m delfinem — Matt Gribble 53,44 sek., 100 m stylem klasycznym — Steve Ludquist 1:02,34 sek.

Kwalifikacje do MS w speedwayu, rozegrane w Rybniku, wygrał Polak Zenon Plech, drugie miejsce zajął Egon Müller (FRN), który również zakwalifikował się do MS.

29-letni Amerykanin Tom Holodak przebiegł w ciągu 40 dni 2.700 km z Dallas do Nowego Jorku z namiotem w tornistrze. Dziennie pokonał 60 km.

Lekarze są zgodni co do tego, że ruch jest najlepszym środkiem w zwalczaniu choroby wieńcowej.

Szwed Björn Borg, były as międzynarodowych kortów tenisowych, który w marcu br. oficjalnie wycofał się z czynnego życia sportowego — awizuje swój powrót na korty.

Okazji 80-lecia Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej FIFA w 1984 r. w Zurychu odbędzie się Kongres zakończony pokazowym meczem z udziałem czolowych piłkarzy świata.

Drużyna piłkarska Mönchengladbach (FRN) wypożyczyła szwajcarskiej drużynie St. Gallen piłkarza Armina Veba, który zastąpił Polaka Gorgonia. Gorgon grał jako libero w reprezentacji Polski, która na MS w 1974 r. zdobyła trzecie miejsce.

("Ostatnie Wiadomości")

25 NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG SW. ŁUKASZA — 15, 1-10

Przychodzili też do Niego, żeby Go posłuchać, wszyscy celnicy i grzesznicy, faryzeusze zaś i uczeni w Piśmie, widząc to, szemrali: On przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Wtedy opowiedział im taką oto przypowieść: Jezeli ktoś z was ma sto owiec, to gdy mu zgnie jedna z nich, czy nie zostawia dziewięćdziesięciu i dziewięciu na pustyni i nie idzie za tą, która zginęła, tak długo, aż ją znajdzie? Kiedy zaś ją odnajdzie, bierze z radością na swe ramiona, a wróciwszy do domu zwołuje przyjaciół i sąsiadów, i mówi do nich: Ciescie się ze mną, bo oto znalazłem owcę, która była zaginiona. Mówię wam, że w niebie z powodu jednego grzesznika czyniącego pokutę będzie większa radość niż z racji dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo: jeśli jakaś kobieta ma dziesięć drachm, to gdy straci jedną drachmę, czy nie zapala światła i nie wymiata całego domu, i nie poszukuje tak długo, aż (ją) znajdzie? A kiedy znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki i mówi do nich: Ciescie się ze mną, bo oto znalazłem drachmę, którą straciłem. Mówię wam, iż tak samo wielka będzie radość wśród aniołów Bózych z powodu pokuty jednego grzesznika.

+

Za serce chwytą przypowieść o Dobrym Pasterzu, który porzuca stado owiec, by iść na poszukiwanie zbłąkanej owieczki. Obrót to naszego życia. Nie jeden z nas, ale wszyscy, w tym, czy innym okresie życia, zbłądzili na szlakach życia, czy uwikłali się w ciernie namietności. "Któż z nas jest bez grzechu? Kto nie ma win na sumieniu? Każdy z nas ma... Ale do pokuty i do poprawy każdemu otwarta droga. Wąsć grzeszył swawola, to jej odtąd unikaj, grzeszyłeś przeciw ojczyźnie, to ją teraz ratuj; czyniłeś krzywdy, to je nagródź. H. S. Potop.

Echo słów dzisiejszej ewangelii, iż większa jest radość nad jednym grzesznikiem, pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesięciu dziewięciu, nie potrzebującymi pokuty. A więc nigdy nie rozpaczajmy, ale jak najprędzej, przez szczerą pokutę, jak Syn Marnotrawny, wróćmy do Ojca — do Boga.

Za moich młodych lat, wyrzekł Chrystus do polskiej zakonnicy, że słowa pełne miłosierdzia. Napisał, że im większa niedza, tym większe ma prawo do Miłosierdzia. Stąd polecił Jej Boski Zbawiciel, by nawoływała wszystkich do ufności, mówiąc: Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia Bóżego, (Słowa Zbawiciela do S. Faustyny). Uciacho nabożeństwo do Miłosierdzia Bóżego, które podtrzymywało naród w noży niewoli hitlerowskiej. Dziś nad Polską panuje noc przemocy, dlatego uciekać się powinniśmy do Boga, by zmiłował się nad narodem, który cierpi więcej, od innych narodów, a jednak się nie zalamuje i trwa w wierności Bogu, Kościołowi i Matce Bożej, do której codziennie skierowuje swój Głowi Jasno-górski, z prośbą do Syna: Ojczyznę wolną, racz nam wrócić Panie.

P. S. — Przeczytaj i Lekcje: Ks. Wyjść 32, 7-11; 13-14. 2 Lekcje: List św. Pawła — 1 Tym. 1, 12-17. P. N.

KAPITULA GENERALNA TOWARZYSTWA CHRYSZTUSOWEGO

W domu głównym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu odbyła się VII Kapituła Generalna. Udział w niej wzięli delegaci z Anglii, Australii, Brazylii, Francji, RFN, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Rzymu oraz z kraju. Obrady Kapituły poprzedzone były trzydniowymi rekolekcjami które głosił ksiądz biskup Paweł Socha, biskup pomocniczy diecezji gorzowskiej.

Członkowie Kapituły dokonali przeglądu działalności Zgromadzenia w kraju i w świecie wśród Polonii. Sprawozdania ukazały dorobek i apostolską działalność mianowanego siedmiolatnia Towarzystwa Chrystusowego.

VII Kapituła ze szczególnym naciskiem podkreśliła fakt, że oznaką duchowej żywności Zgromadzenia jest ciągły powrót i niustannie czerpanie z charyzmatu i ducha Założyciela księdza kardynała Augusta Hlonda. Za konieczne uznane zostało opracowania duchowego dziecięcia Założyciela, aby członkowie Towarzystwa mogli lepiej tymi prawdami żyć i dzielić się nimi z powierzonymi im pieczy wspólnotami wiernych w kraju i za granicą. Stąd też delegaci zatwierdzili opracowane przez specjalną Komisję Dyrektorem Duszpasterstwa Emigracyjnego, które ukazuje wizję i zasady pracy duszpasterskiej wśród Polonii.

VII Kapituła Generalna dokonała też wyboru nowych władz Zgromadzenia. Przełożonym generalnym wybrany został ks. dr Edward Szymarek, dotychczasowy wikariusz generalny i długoletni profesor Pisma św. w Seminarium Towarzystwa. Natomiast wikariuszem generalnym został ks. Ryszard Buchold, proboszcz we Władysławowie ("Tygodnik Powszechny")

ZAKONY MĘSKIE W STATYSTYCE

17 męskich zgromadzeń zakonnych w świecie ma ponad 300 tys. członków. Pięć największych wspólnot zakonnych to: jezucici (26.778), franciszkanie (20.666), salezjanie (16.893), kapucyni (11.830) i bracia chrześcijańscy (10.011). Kolejno następują: benedyktyni, dominikanie, maryści, redemptoryści, werbiści, franciszkanie konwentualni, oblaci M. B. Niepokalanej, zakrzyści, trapiści, augustianie, karmelci bosci i pasjonisci. Spośród tych 17 wspólnot zakonnych w pięciu liczbą członków wzrosła w ciągu ostatniego roku, 12 pozostałych wykazuje pewien spadek. Największy wzrost liczebności miał miejsce u trapiistów (plus 539) i franciszkanów (plus 329), a także u werbiistów, zakrzyistów i franciszkanów konwentualnych. Pewien spadek liczebności zanotowały wspólnoty braci chrześcijańskich (minus 227), augustianów (minus 136), oraz jezuitów (minus 127).

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

KOŚCIÓŁ DZISIAJ CHWILA KONTEMPLACJI (FRAGMENTY)

Fo polskiej pielgrzymce Papieża potrzebna nam jest kontemplacja.

Dość powszechnie mówi się o drugiej wizycie Pawła II w Jego kraju ojczystym jako o pielgrzymce człowieka, ani społeczeństwa, ani naród nie może być dzieje. Papież dobrze to rozumie i przyszedł, by do dzieje, by nas w ten sposób umocnić moralnie i politycznie. Niektórzy publicyści na Zachodzie zarzucili Ojcu Świętemu budził w Polsce nadzieje, których spełnienie jest w Polgład taki wynika z wyłączenia politycznego, a nie z spórzepnienia na polską pielgrzymkę Papieża. Na nadziejach i gospodźni Ojciec Święty, należy patrzeć w wymiarze społecznym i historycznym, a nie tylko aktualno-politycznym. Papież mówi o wolności, ma na uwadze przede wszystkim społeczne: osiągnięcia przez człowieka jego własnego, nadprzyrodzonego. W ciągu dwudziestu lat chrześcijaństwa głoszonej prawdy i nawoływania do jej realizacji była odległa. Prawdy ewangeliczne zania Boże bardzo często nie są spełniane, co oznacza, że by były nieprawdziwe. Ani Kościół, ani Papież nie wie sobie celów aktualno-politycznych, ale wskazuje na to, które czynią życie społeczne godnym człowieka i jego na obraz i podobieństwo Boga.

Byłoby obłąd i faryzeizmem twierdzić, że Pawła II w Polsce nie miała aspektów politycznych, a do pielgrzymka, a nie podróz polityczna. Pielgrzymka znajdującego się w położeniu trudnym i w głębokim musiała wywołać także interpretacje wyłącznie polityczne. Ale Papież nie składał deklaracji politycznych, lecz o prawach religii i Kościoła, prawach człowieka i prawach narodu. Ojciec Święty był w swoim nauczaniu i wyrażała się w nim Jego fascynująca osobowość. Papież w żadnym z wymienionych wyżej punktów nie obiegł od powojennej tradycji duchowej swojej Kościoła. Dlatego tak często cytował zmarłego Stefana kardynała Wyszyńskiego. Odwoływał się też do kumentów duszpasterskich Episkopatu Polski już w jego grawej ginalny i dostosowany do okoliczności miejsca i czasu. W troskę Kościoła w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza narodu Polaków. Chodzi tu o wartości nadzające w kulturze i w świadomości naszego społeczeństwa. Mając ten aspekt Papież mówił, ale przede wszystkim swój wymiar polityczny. Papież mówił o tych wartościach w kontekście przemianowych wydarzeń całej historii polskiej. Stawia bowiem bezapelacyjnie jądro naszej odrębności i gęstości polskiej świadomości społecznej. Kto tego nie rozumie, nigdy nie zrozumie Polaków i nie rozwiąże żadnego problemu polskiego. Ten zaś, kto to w pełni doceni, uczyli z Polakami i go przyjaciela i mocny bastion pokoju i harmonii w świecie.

Czytalem swego czasu dokumenty, świadczące o jakie dla stylu pracy Episkopatu Polski wyrażał kardynał i kolegiálny papież Jan XXIII i Paweł VI. Prymas, zasąd przeciwstawnych, zwłaszcza, jak podkreślił Jan Paweł II, "wobec rozwoju wydarzeń w Ojczyźnie". Pielgrzymka do Kościoła w Polsce i jednoci z Namiestnikiem Chrystusa Biskupem Rzymu, Ojcem Świętym Janem Pawłem II, w życiu społeczeństwa odgrywa z pewnością większą rolę niż się to potocznie przypuszcza. Jego znaczenie ukaże się w momencie prób i przełomów. Wzrost i nie wspanianie jednoci moralnej Kościoła polskiego, obecnej chwili kontemplacji, przed nieuchronnym nowym i zakretem historii, powinniśmy baczyć, by w tym ryzmem czy też brakiem odwagi wyznawców. Jesteśmy bowiem niewolnikami i mamy powikłane dzieje. Potrzeba więc cierpliwości i rozpróżności, by nadzieje nasze nie stały zrealizowane. Wzyci z wielu dodatków i doboru nowoczesnej cywilizacji musimy zachowywać najcenniejszy skarb, jaki posiadamy: moralne siły społeczeństwa.

W Warszawie... Zmarł prof. Jarosław Haupt... Andrzej Haupt...

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA. Litros Fiscais e de Contabilidade, Artigos Escolares, Material de Escritório. MATRIZ: Rua São Francisco, 237. Telefone: 222-8632 (Paço). FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600. Telefone: 222-1229. 80.000 CURITIBA

INDICADOR PROFISSIONAL. Dentyści: DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK, CIRURGIA-DENTISTA. Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL. HORARIO: Das 15.00 às 19.00 horas. MOWI SIĘ PO POLSKU! — FACIL ESTACIONAMENTO — Adwokaci: DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI. SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE I.T.D. Pracę Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868. São José dos Pinhais — Paraná. DR. EDWARD ŻELAK. Złatwla sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze. Rua Emiliano Perneira, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pca Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR. ELIMAR SZANIAWSKI. Causas civis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família. Direito do Trabalho e Direito Administrativo. Horário: Das 9.30 às 11.30 e das 15.00 às 18.00 horas. Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tjucaas 80.000 CURITIBA - PARANA

# Więści z Polski

## 90 ROCZNICA URODZIN STEFANA STARZYŃSKIEGO — UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE

Przypadającą 19 sierpnia 90 rocznicę urodzin Stefana Starzyńskiego uczcili władze i społeczeństwo stolicy. Jego osoba na zawsze związana jest z historią i bohaterstwem Polski, walczącej we wrześniu 1939 r. przeciwko niemieckiemu najazdowi. Był Starzyński znanym działaczem politycznym i gospodarczym, ministrem, prezydentem Warszawy. Ale najtrwalej zapisał się w historii jako komendant cywilnej obrony stolicy.

We wrześniowe dni grozy i walki cała Warszawa, cała Polska niecierpliwie i ufnie czekała na jego wieczorne przemówienia. Krzepił serca rodaków, zagrzewał do obrony, wskazywał drogę walki i przetrwania. Przekór przerywanym bitwom. W latach okupacji niemieckiej Stefan Starzyński stał się częścią legendy bohaterskiej stolicy. Wrzesień 1939 r. uczynił z Warszawy centrum polskiego ruchu opolitycznego, którym była do końca II wojny światowej. Na Pielgrzymki, wiążąc do epopei wrześniowej obrony stolicy, do w głębinach związanej z nią postaci Stefana Starzyńskiego, Kazimierz Wierzyński napisał znamiennie zdanie: „Wierność sumieniu, sens ponad klęskę, tego nie woim nauka, wzmą, to było nasze, jest i zostanie...”

W 90 rocznicę urodzin bohaterskiej przysięgi, przed jego pomnikiem w Ogródzie Saskim zebrał się tłum mieszkańców stolicy. Pomnik znajduje się tuż za Grobem Nieznanego Żołnierza, po polsku i z jego prawej strony. Wokół rzeźby wyobrażającej postać Stefana Starzyńskiego — flagi państwowe. Posterunki honorowe wystawiła Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Przy dźwiękach wędrownego złożono tu wieńce.

### RYCERSKI TURNIEJ

Po raz siódmy na średniowiecznym dziedzińcu gołubieckiego zamku odbył się turniej sprawności rycerskiej. Teren, gdzie potykały się rycerze, ozdobiony był sztandarami z godłami wszystkich województw Królestwa Polskiego z XV wiecia, a także chorągwiami z rodowymi herbami rycerstwa polskiego, które brało udział w bitwie pod Grunwaldem.

Przed turniejem rycerze stający w szranki odśpiewali staropolską pieśń „Bogurodzica”. Potem rozpoczęły się zawody konne w zbieraniu pierścienia na kopie i w rzucaniu oszczepem do celu, a także inne średniowieczne konkurencje, a wszystkie z galopującym konia.

Nagrodą dla najlepszych w rycerskim rzemiosle były miecze, odbierane z rąk dyktatora turnieju. Zwycięskim rycerzom z Olszyna wręczono chorągiew miasta — Gołub-Dobrzyń. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Podągi, trzecie — Bydgoszcz.

### ZMARŁ PROF. JAN ZACHWATOWICZ

W Warszawie zmarł 18 sierpnia w wieku 83 lat prof. Jan Zachwatowicz — jeden z najwybitniejszych współczesnych architektów, konserwatorów i historyków sztuki. Jemu zawdzięczała Warszawa już przed II wojną światową odświeżenie murów staromiejskich, od Barbakanu poczynając.

Jan Zachwatowicz już 21 stycznia 1945 roku stanął na czele Biura Organizacji Odbudowy Warszawy, a następnie prowadził pracownię konserwacji zabytków w biurze odbudowy stolicy. Był współtwórcą podstawowej koncepcji zabezpieczenia, restauracji i odbudowy historycznej architektury w stolicy i innych miastach kraju. Z jego osobą wiąże się pojęcie tzw. polskiej szkoły odbudowy zabytków, które podźwignięte z ruin służy współczesnym potrzebom kraju.

## "NA ODSIECZ WIEDNIOWI 1683"

12 września w tv Polski, Austrii i RFN premiera filmu L. Smolińskiej i M. Sroki

Nocą 12 września 1683 roku w zdobyczym namocie Kara Mustafy Jan III Sobieski pisał czule do ukochanej Marysienki o zwycięstwie i chwale polskiego oręża. Kiedy i w jakiej sytuacji nasze wojska pod wodzą króla polskiego złamały pod Wiedniem potęgę imperium otomańskiego i uwolniły Europę od dalszych najazdów tureckich, opowie fabularny dokument Telewizji Polskiej pt. "Na odsiecz Wiedniowi 1683", powstały przy współpracy programu drugiego austriackie tv, (wkład ok. 50 tys. dolarów), a zrealizowany w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. Ten półogrodziny utwór, według scenariusza i w reżyserii Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki, spotkało, jak się okazuje, duże wyróżnienie. Dokładnie w trzechsetną rocznicę wiedeńskiej wiktorii film "Na odsiecz Wiedniowi 1683" będzie miał jednocześnie premiery (o godz. 20.15) w trzech państwach: w Polsce (TVP), w Austrii (ORF 2) i w RFN (Bayerischer Rundfunk).

Prace nad filmem rozpoczęły się wiosną roku ubiegłego. Scenariusz przedstawił najpierw reżyser Wincenty Ronisz. Wkrótce do koprodukcji przystąpiła telewizja austriacka, a konkretnie jej program drugi — ORF 2. Propozycję realizacji międzynarodowego przedsięwzięcia otrzymali w maju 1982 roku, Lucyna Smolińska i Mieczysław Sroka, twórcy znani z własnej metody pokazywania na małym ekranie ludzi i zdarzeń z przeszłości (że przypomnimy tu ich utwory z cyklu "Polskie bitwy").

Dodajmy, że znaczący udział w finalizowaniu rozmów na temat powstania "Na odsiecz Wiedniowi 1683" mieli ze strony austriackiej — Ernst Wolfram Marboe, szef ORF 2 i Gerald Szyzkowitz, kierujący redakcją filmu i teatru ORF 2, a ze strony polskiej — Jerzy Passendorfer, organizator spraw koprodukcji i sprawujący kierownictwo artystyczne nad całością oraz Zygmunt Wiśniewski, kierujący redakcją telewizyjnych filmów fabularnych w TVP.

Scenariusz Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki uwzględnił wiele źródeł historycznych, sporo uwag wnieśli także konsultanci-specjaliści. Stanowi on próbę zbliżenia opinii historyków austriackich i polskich, mówi wiadom, że sukces militarny

ny odniesiony trzysta lat temu pod Wiedniem, był możliwy dzięki strategii Sobieskiego, eksponuje także fakt, iż strategii tej nie można byłoby zrealizować bez wojsk, którymi dowodził Karol Lotaryński, elektor saski Jan Jerzy Wettyn, Herman Badański i Jerzy Fryderyk Waldeck. Scenariusz przedstawił również sytuację polityczną w 1683 roku — rozwój potęgi tureckiej, ekspansję islamu na Wschodzie i w Europie.

Przygotowania do realizacji utworu "Na odsiecz Wiedniowi 1683" trwały trzy miesiące, tyle samo czasu pochłonęły zdjęcia. Nakręcono je m. in. w Zamku Królewskim i Muzeum Narodowym w Warszawie, w Pałacu Wilanowskim, na Wawelu, w Kórniku, Oporowie, Pieskowej Skale. Ojcowie Paulini z Jasnej Góry użyczyli ekipie filmowców XVI-wiecznych ornatów i pozwolili zrealizować scenę przy otwartym obrazie Matki Boskiej. Dzięki współpracy z Austrią, polscy realizatorzy mogli pracować w Wiedniu w różnych muzeach i placówkach kulturalnych, filmowali też miejsce bitwy, które dziś służy Wiedeńczykom do weekendowych wypadów za miasto.

Do udziału w filmie pozyskano wielu znanych aktorów, m. in. zagrał w "Na odsiecz Wiedniowi 1683" Jerzy Bińczycki (Jan III Sobieski), Anna Dymna (Maria Kazimiera), Emil Karewicz (hetman Jabłonowski), Karol Strasburger (Karol Lotaryński), Jerzy Trela (Kara Mustafa), Franciszek Pieczka (Ibrahim Pasza), Jerzy Kamas (Jan Gniński), Ignacy Machowski (Alberto de Capra), Marek Bargielowski (Bekri Mustafa).

Scenografię opracowała Marta Woźniakowska, dekoracje wnętrz — Tadeusz Rypski, kostiumy — Ewa Gralak-Jurczak. Zdjęcia — Włodzimierz Precht. Kierownictwo produkcji — Grzegorz Woźniak. Montaż — Anna Wagner.

W filmie wykorzystano fragmenty z "Pana Wołodyjowskiego" i "Potopu" w reżyserii Jerzego Hoffmana oraz "Ojca królowej" w reżyserii Wojciecha Solarza.

Ekipa realizatorów "Na odsiecz Wiedniowi 1683" ma cichą nadzieję, że być może, 12 września obejrzy ten film także Papież Jan Paweł II który ma przybyć w tym czasie do Austrii.

### KOŃ W MALARSTWIE

Blisko sto obrazów olejnych oraz tyleż akwareli i rysunków przedstawiających sceny rodzajowe, batalistyczne i epizody z historii gromadzi wystawa pn. "Koń nasz przyjaciel" w Podchorążówce w warszawskich Łazienkach.

Obrazy dobrze pod kątem jednego tematu, wdzięczne i chętnie podejmowanego przez polskich malarzy, składają się na kameralny pokaz danych zwiędających od poczynek i przyjemność oglądania dzieł J. Matejki, J. Chełmońskiego, J. i W. Kossaków, J. Brodnickiego oraz twórców współczesnych.

### EKSPORT POLSKICH SZYBOWCÓW DO NRD

W poprzednich latach do NRD sprzedawali się drewniane, dwumiejscowe "Bociany". Dziś już się ich nie produkuje. Miejsce "Bocianów" zajęły "Puchacz" i "Jantary" nowoczesne, wysokowydajne szybowce zbudowane całkowicie z laminatów. "Puchacz" jest najnowszym polskim szybowcem dwumiejscowym przeznaczonym głównie dla wytrawnych szybowników o dużym doświadczeniu.

Zakład Doświadczalno-Produkcyjny Szybownictwa "PZL Bielsko" w Bielsku-Białej eksportując szybowce zapewnia nie tylko pełny serwis techniczny, ale także w razie potrzeby remontuje je. Bielski zakład eksportuje co roku do NRD ponad 200 sztuk "Jantarów" i "Puchaczy".

### "WARSZAWA WALCZY 1944"

Zorganizowaną w ubiegłym roku wystawę "Warszawa walczy 1944 r." zwiedziło w stolicy 3 mln. osób.

Po pokazie warszawskim wystawa nie zniknęła z życia społeczno-kulturalnego kraju. Odwiedziła Bytom, obecnie prezentowana jest w Łodzi. Następnym miastem na trasie objazdu będzie Sopot.

Komitet organizacyjny wystawy podjął starania o przekształcenie jej w stałe muzeum. Władze Warszawy odniosły się do tej inicjatywy przychylnie. Powstanie ono w rejonie ul. Bielańskiej, w zrujnowanym podczas działań wojennych gmachu Narodowego Banku Polskiego.

### PODPISANIE UMOWY GOSPODARCZEJ PRL — NRD

17 sierpnia podpisana została w Warszawie umowa między rządem PRL a rządem NRD w sprawie budowy i finansowania przejścia przez Wisłę koło Płocka dla pierwszej i drugiej nitki rurociągu "Przyjaźni". Budowa ta ma na celu zapewnienie bezpiecznej i nieprzerwanej eksploatacji tego rurociągu. Dokument podpisał wicepremier Zbigniew Madej i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, stały przedstawiciel tego kraju w RWPG Gerhard Weils.

W ramach podpisanej umowy określono obowiązki i podział zadań obu stron przy realizacji tego przedsięwzięcia. Przekazanie do eksploatacji przejścia podwodnego przewidziane jest na grudzień bieżącego roku.

PUŁK. STANISŁAW KOSZUTSKI

## WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK DYWIZJON SZKOLNY

40)

Walka na wzgórzu Coudehard i pod Chambois była obca naturze żołnierza czołgowego. Nie znał on siły nerwów i odporności przeciwnika, ale też nie miał wycucia granic własnej odporności, stąd przeżycia duchowe — w sumie ciężkie i nieprzyjemne. Ponad tymi przeżyciami górowała jednak absolutna pewność: Niemcy nie przejdą za nami nie wybiją wszystkich obrońców Maczugi i Chambois. Aby zwyciężyć musieli by zabić wszystkich.

W walce tej nie było sportu, sprytu, ani wyższości taktyki. Było to zmaganie się dwóch pytonów, które objęły się wzajemnie w duszącym uścisku, dopóki jeden z nich nie straci oddechu i nie skapituluje. Trwało to dwa dni i dwie noce.

★

Kryzys bitwy na Maczuzde nastąpił po południu dnia 20 sierpnia. Pamiętam ten moment jak dziś...

2 Pułk Pancerny ugrupowany był na północnych stokach wzgórza w formie litery "L", przy czym długie ramię stanowiły dwa szwadrony pancerny (1 i 2) i dowództwo pułku, a ramię krótkie — jeden szwadron (trzeci). W długim ramieniu czołgi wbiły na głębokości 10 m w młody las tak, że każdy czołg strzelał jakby przez dachy leśną. W środku litery L i na przedpolu czołgów leżało około 1.500 jeńców, pilnowanych przez kilku strzelców z pistoletami maszynowymi. Czołgi strzelały więc poprzez nich i jeńców nie posiadając praktycznie żadnego zakrycia. Jeńcy ponosili duże straty od swoich, większe niż oddziały polskie. Nie było na to rady.

Około godziny 15:30 rozpoczął się silniejszy niż normalnie ogień niemiecki. Biło m. in. jakies potężne zgrupowanie wielolufowych moździerzy rakietowych, tzw. "organów Stalina". Zdawało się, że świat się kończy i wytłuką nas teraz bez reszty. Było to przygotowanie nowego ataku z kierunku północno-wschodniego.

Zameldowaliśmy dowódcy Dywizji, że wychodzi nowe natarcie 2 Korpusu SS.

W pewnym momencie ogień zmaliał, za to u podnóża wzgórza ukazały się dwie linie tyralier niemieckiej. Niemcy ci szli wolno w naszym kierunku. Wszyscy mieli zatknięte białe chustki na karabinach i powiewali białymi płachtami. Kazalem dwóm plutonom 1 szwadronu wysunąć się naprzód i wziąć poddających się. Wyszło 5 czołgów, ale gdy zbliżyły się na odległość 200 - 300 metrów do posuwającej się tyralier — piechota niemiecka padła na ziemię a spozą niej wysunęło się z sadow kilka "panter", które otworzyły ogień. Trzy nasze czołgi zostały rozsiekane i stanęły w płomieniach, dwa rzuciły świecę dymną i zdołały się wycofać. Pułk otworzył ogień na "poddających się Niemców", strzelając na linie białych płacht.

W tym samym momencie druga grupa Niemców, w sile 2 - 3 kompanii, weszła w nasz zagajnik, zaskakując pluton czołgów, który ubezpieczał wierzchołek L i zaatakowała nas z tyłu. Zajęci strzelaniem na przedpolu spostrzeżliśmy tę sytuację, kiedy Niemcy zaczęli rzucać granaty na czołgi i kiedy kilku śmiałków zaczęło dosłownie wdrapywać się na murzutnie zawracać czołgami do tyłu. Niektórzy dowódcy strzelali do tyłu z przeciwlotniczych karabinów maszynowych a strzelcy do przodu z dział. Kiedy przeciwlotnicze karabiny maszynowe niewery i odpierali nimi natarcie włączących na czołgi młokosów z Hitler Jugend.

(c. d. n.)

AUSTRIA:

### KU CZCI JANA PAWŁA II NOWA MSZA POLSKIEGO KOMPOZYTORA

Mieszkańcy w Wiedniu kompozytor Zdzisław Wysocki ukończył ostatnio pracę nad najnowszym swym utworem. Jest nim Msza, napisana na chór, organy i orkiestrę kameralną. Dzieło to wykorystuje i rozwija jeden z najwspanialszych, prastarych, polskich tematów muzycznych, co pozwala nam na oznaczenie go jako utworu wyraźnie polskiego. Jest on dedykowany — jak się go nazywa w Austrii — "polskiemu Papieżowi", Janowi Pawłowi II, a pełen tytuł dzieła (op. 30) — brzmi: "Missae in honorem Ioannis Pauli Secundi".

Zdzisław Wysocki jest Polakiem, posiadającym od 1976 roku obywatelstwo austriackie. Urodził się on w 1944 r. w Poznaniu. W 1963 r. ukończył poznańskie Państwowe Liceum Muzyczne im. M. Karłowicza, rozpoczął studia muzyczne w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, gdzie w 1968 r. uzyskał dyplom.

W latach 1969 - 70 przebywał w Austrii, jako stypendysta Rządu Republiki Austriackiej. W 1971 r. osiedlił się na stałe w Wiedniu. Uzupełniając studia muzyczne odbyte w wiedeńskiej Akademii Muzycznej ukończył Wysocki w 1973 roku.

Zdzisław Wysocki jest kierownikiem muzycznym dwóch chórów wiedeńskich oraz członkiem bardzo dynamicznej Wiedeńskiej Grupy Muzycznej — "Kontrasty". Jest też, jako Polak szanujący i kochający kraj swego pochodzenia, członkiem Związku Polaków w Austrii "Strzecha", a ponadto członkiem zarządu tego Związku.

W swym dorobku kompozytorskim — bardzo obfitym jak na lata — posiada on liczne utwory orkiestrowe i kameralne, kontakty, oraz pieśni solowe i choralne. Były one wykonywane na falach polskiego i austriackiego radia, jak również w czasie licznych koncertów w Polsce, ZSRR, Kanadzie oraz naturalnie w Austrii.

Zdzisław Wysocki jest laureatem nagrody T. Szeliogowskiego, nagrody "Wiener Kunstförder" i "Fundacji Teodora Koernerera" za osiągnięcia w dziedzinie muzycznej i za działalność muzyczną, nagrody twórczej miasta Wiednia, nagrody konkursu kompozytorskiego — "Wiener Volksbildungswerk", oraz posiadaczem specjalnego stypendium państwowego w dziedzinie kompozycji muzycznej austriackiego Ministerstwa Szkolnictwa i Sztuki.

Przy wykonaniu światowe wspomniane powyżej "Mszy" przewidziane jest w 1983 r. w Wiedniu, z okazji oczekiwanej wizyty Ojca Świętego oraz w związku z uroczystościami 300 rocznicy odzyskania wiedeńskiej, która dowodził król polski Jan III Sobieski  
Dymitr Sozyko

RFN:

### STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW W RFN

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Republice Federalnej Niemiec (w skrócie SPK) jest społeczno-niepodległościową organizacją

## POLONIA ZAGRANICZĄ

polską, której głównym celem jest praca i walka o przywrócenie wolnej, niepodległej demokratycznej Polski. Tak również opiewa deklaracja ideaowa, której podpisanie przez kandydata jest warunkiem przyjęcia do Stowarzyszenia.

SPK w Niemczech powstało w 1946 roku jako wyraz protestu żołnierzy polskich przeciwko układowi teherańskojaitańskim, które narzucały namże ojezynie obcy i wrogiej ustrój społeczno-polityczny.

Założycielami SPK w Niemczech są byli żołnierze i Dywizji Pancernej, Brygady Spadochronowej, byli jeńcy wojenni z 1939 r. i Powstania Warszawskiego, żołnierze Armii Krajowej, którzy w momencie zakończenia II wojny światowej znaleźli się na terenie Niemiec. Podejmując decyzję pozostania na Zachodzie postanowili dalej pracować i walczyć o niepodległą i demokratyczną Polskę.

SPK ma zasięg światowy i stanowi federację krajowych Stowarzyszeń, które znajdują się na wszystkich kontynentach. SPK w Niemczech wchodzi również w skład tej federacji, której władze główne mają siedzibę w Londynie.

Z punktu widzenia politycznego, SPK w Niemczech stoi na gruncie legalizmu polityczno-konstytucyjnego uznając władze i Rząd Polski w Londynie z Prezydentem Edwardem Raczyńskim na czele za legalny Rząd Rzeczypospolitej Polski.

Członkiem SPK może być każdy Polak czy Polka, którzy przyjmą na siebie zobowiązanie realizacji celów Stowarzyszenia.

Aktualnie trzon Zarządu Głównego Krajowego SPK w

Niemczech stanowią członkowie Armii Krajowej, Polacy szawskiego, Przewodniczącym jest Bronisław Orliński, a zesz Marian Litwiński, a także Józef Karaszkarnik Maksymilian Kapelanem SPK w Niemczech jest ksiądz Jerzy Galbacz, boszcz polskiej parafii nacji.

SPK w Niemczech daje 12 kół terenowo-podległych misji, utrzymywane jest Polska w Hamburgu ("Ostatnie Wskazywanie")

RFN)

SZWECJA:

### W UPSPALI ZMAŁY PROF. JÓZEF TRZYPUKÓ

W Uppsali zmarł 73 lat jeden z najbardziej słynnych sławistów letni dyrektor i profesor tytułu języków sławiańskich przy uniwersytecie w li, Józef Trypućko.

Z instytutem związanym od 1940 roku, aż do dnia na emeryturę w 1973. W dorobku pozostawił 100 prac naukowych, w nich "Polonica Vetera Liensis", bibliografię polskich w Szwecji w 1918 - 38, liczne rozprawy i artykuły, w tym dzieło Mikolaja Kozłowskiego Adama Młodzieckiego, także autorem grammatyki w języku szwedzkim, wspaniałe słowniki szwedzkiego i szwedzkiego. Przed śmiercią kończył długoletnią nad wielkim słownikiem szwedzko-polskim, o dziesięciu tysiącach który ma być wydany w szawie.

### DZIAŁ POETYCKI

## ŻEROMSKI

Zrozumiał życie i przeklął je, zrozumiał dusze napoił wywarem piolunom.  
Radość w smutek przedłużał logicznie  
I rozpacz opatrzył bezbłędnym dowodem.

Wąż przesłał w wszystkich bezgrzesznych.  
Niebo nam jawi się siną pustynią.  
Ziemie odcięto od niebnych błękitów  
Kordonek niewidzialnych zapór.

O, jakże żyć, jak żyć na tym świecie,  
Skoro niewinnych, o duszy dziecka,  
Skazano na tułaczkę w nędzy.

I żadnej nadziei. I był jej nie może  
Tu, gdzie śmiertelnych zgroza dawał.  
Żeromski nam mówi o nadaremności.

## REYMONT

Sama ziemia jest mu kochanką  
Poddaną płomiennej i czulej pieszczocie.  
On niezachwianie wierzy w człowieka  
I stąd potrzebną jest człowiekowi.

Wszystko mu oddam, bez wahania,  
Za to, że słońce łagodnie świeci  
Z tych stron, co sładko i elegijnie  
Szezebiocą sercu i rozumowi.

W czerni rozarzył tęczę harmonii.  
Potrafił się w krwawym jęku  
Dostuchać radości. W sercu chłopskim —

Zawistnym, samolubnym, twardym —  
Dobroć i zacość odkrywszy, w świątym  
Uniesieniu śpiewał. I śpiewa — na wieki.

Igor Słowacki

## W KÓŁKU RODZINNYM

KS. LESŁAW JEZOWSKI

### Zasługi Świętych Polskich dla naszego narodu ("DUSZPASTERZ POLSKI ZAGRANICĄ")

Gdy na Węgrzech zmarł król Władysław Pogrobowiec, brat królowej Elżbiety, czyli wuj św. Kazimierza, jego matka uważała, że chociaż Węgry wybrali swoim królem Macieja Hunyada, korona należy się jej synowi. Ruszyła więc na Węgry polska wyprawa wojenna wodząca ze sobą 13-letniego królewicza Kazimierza, aby osadzić go na tronie. W manifestacie do Macieja zredagowanym w imieniu Kazimierza wytknięto Węgrowi: "Dopuszczicie, że barbarzyńcze Turek niszczy ziemię węgierską, wykorzysta wiarę Chrystusową, lud chrześcijański zabiera w niewolę". Te słowa wywołały niź ambicje dynastyczne matki pchały poboznego Kazimierza na Węgry. Ale polski królewicz nie objął tronu węgierskiego. Maciej zmusił pokonaną polską wyprawę do odwrotu.

Wkrótce po tym niewodzeniu wybuchy zamieszki na Litwie. Król Kazimierz uważał, że najsukuteczniej pomoże im kres jego osobista obecność w Wilnie. Dlatego na pięć lat przeniósł swoją rezydencję do tego miasta, powierzając zarząd Korony, swój rdzennyj Polski następcy tronu, swojemu synowi i przyszłemu świętemu. W tym czasie, gdy Kazimierz w imieniu ojca władał Polską, dał się poznać jako roztropny zwierzchnik wykazujący umiejętność rządzenia państwem, oraz jako młodzieńiec o wielkich przymiotach umysłu i charakteru. Sposób sprawowania przez niego władzy wszystkim się spodobał. Stwierdzają to współcześni, m. in. wojewoda malborski Nikolaï Bayesen, biskup przemyski Jan z Targowiska.

Z lat rządzenia Kazimierza w Polsce zachował się w archiwum wrocławskim jego list skierowany do mieszczan tego miasta, skarczających się na napady rozbójników, szczególnie Piotra Szafrana z Pieskowej Skały. W liście tym znajdują się następujące słowa: "Gorąco pragnę wytepić plagę rozbójów — nie tylko, aby waszym życzeniem stało się zadość, ale choćby ze względu na samą sprawiedliwość, którą nad wszystko inne uprawiać winniem i pragnę".

W czasie swojego pobytu w Radomiu królewicz zachorował na gruźlicę. Uważano, że początków tej choroby nabawił się podczas wyprawy na Węgry, o której wspominałem. Na wieść o złym stanie zdrowia syna, król postanowił sprowadzić go do siebie, do Wilna i zapewnić mu troskliwą, matczyną opiekę. Kazimierz przyjechał więc do Wilna i tam otrzymał prowadzenie kancelarii królewskiej.

W Wilnie wzmożła się jeszcze powszechnie znana chorobność Kazimierza. Wspierał biednych, wstawał się za tymi, których spotkała krzywda. Zajaśniała wspaniała jego niewinność. Gardził pokatnymi miłośnikami, które podsuwali mu uszudni doradzanie a sprzeciwiał się swojemu lekarzowi, niezbyt biegłemu wówczas w sztuce medycznej, który doradzał mu je jako lekarstwo. Miał powiedzieć, że więcej sobie ceni własną niewinność niż zdrowie, które w taki nieczy sposób miałby odzyskać.

Gdy trzeba było sprawować Sejm Rzeczypospolitej w Lublinie, król Kazimierz razem z całą swoją rodziną wyruszył do tego miasta. Ale po drodze okazało się, że chore królewicz najprawdopodobniej nie dojedzie do Lublina żywy. Dlatego pozostawiono go w Grodnie. Zrazu przychodziły stamtąd do Lublina uspokajające wieści o zdrowiu Kazimierza. Ale wkrótce zamieniły się w tragiczne: Królewicz umiera. Król przetrwał obrady sejmowe i pośpieszył do Grodna. Został jeszcze syna przy życiu.

(c. d. n.)

## KUCHNIA POLSKA

### WIOSENNE GOŁĄBKİ

2-3 duże główki sałaty, 250 g mielonego mięsa, pół filiżanki ryżu, 1 cebula, 1 jajko, sól i pieprz do smaku, mała puszcza koncentratu (lub pół kg pomidorów), 1 łyżka tłuszczu (smalec, masło).

Ryż wrzucić na wrzątek i gotować 15 minut. Odcedzić. Dodać do mięsa wraz z jajkiem i posiekaną i podrumienioną cebulą. Wymieszać farsz na jednolitą masę, dodać sól i pieprz do smaku. Wybrać duże, twarde liście sałaty (środek — małe, delikatniejsze listki zjemy na sałatę). Zwożyć do rondła, zalać wrzątkiem i natychmiast odcedzić. Zawładając w liście farsz jak na gołąbki, ułożyć w rondlu. Koncentrat wymieszać z gorącą wodą (półtorę szklanki), zalać tym potrawę, dodać masło i dusić na małym ogniu 20-25 minut. Podawać z pieczywem lub ziemniakami puree.

ZBIGNIEW DRELA

## 2) Kiedy małżeństwu grozi rozpad

Okazuje się w praktyce, że wybrany mąż czy wybrana żona nie okazuje oczekiwanej czułości, nie przejawia należytej troski, nie wykazuje spodziewanej zaradności i zapobiegliwości życiowej, nie ma praktycznego przygotowania do spraw gospodarczych itp. Jeżeli nie pojawia się rażące wady, następuje przeortowanie, wanie niespełnionych oczekiwań na akceptację rzeczywistych, choć skromniejszych możliwości. Jeżeli natomiast u młodziego współmałżonka pojawiają się wady rażące, skrzyżowane maskowane przed sobą, głuszą one i zaciemniają dotręzane wcześniej nie tylko wymagane, ale również rzeczywiste wartości osobowe.

Tak się dzieje, jeśli jedno z małżonków posiada cechy charakteropatyczne lub psychopatyczne (skutek złych metod wychowawczych lub konsekwencje deforacji struktur ośrodkowego układu nerwowego). Jeżeli znika podstawa (wartości psychiczne, osobowe), na której tworzyła się więź uczuciowa, rozpada się również sama więź, znika miłość. Współmałżonk jest teraz jakby kimś innym, niż był w okresie narzeczeńskim.

W zbrany materiale u 26 procent skłóconych i rozpadających się małżeństw taka właśnie była geniza zaniku więzi małżeńskich. Charakterystyczne zachowania tej grupy partnerów małżeńskich to: złośliwość, brutalność, dręczenie psychiczne, a czasem i fizyczne, nadmierne a uciążliwa pedanteria, przesadne skrupulantwo, nieproporcjonalne do sytuacji reakcje emocjonalne (złość, gniew, upór, zacięcie się), wywoływanie bezpodstawnych awantur, pamiętanie i stałe przypominanie dawnych urazów i przykrości. Często przypadkiem charakteropatii i psychopatii towarzyszy alkoholizm, czasem zaś (u mężczyzn) — przeszłość kryminalna. W zasadzie w tej grupie nigdy nie dochodzi do stabilizacji życia małżeńskiego i rodzinnego. Bywają okresy spokojniejsze, w końcu jednak skłócone małżeństwo rozpada się zostawiając ślad w psychice własnych dzieci.

Drugą pod względem ilościowym grupę (17 procent) stanowią małżeństwa, w których źródłem rozpadu więzi małżeńskich stała się nieplanowana i usunięta ciąża. W tej grupie małżeństw dało się ustalić od jednego do sześciu zabiegów przerywania ciąży. Niemal regułą jest, że w konsultacji "zabieg" narasta u kobiet lek przed następną ciążą, tym samym zaś unikanie późniejszego małżeńskiego. Kobiety z większym poczuciem niezależności, zdominowane takim lękiem, narzucają współmałżonkowi separację od łoża. Z faktem tym mężczyzna najczęściej nie chce się pogodzić. Wynika to nie tylko z jego złej woli, ale również z tego, iż okres nożycia ustalił w jego organizmie pewien rytm o charakterze biologicznym, uruchomił ponadto mechanizmy psychicznego przyzwyczajenia utrwalone doznaniem przyjemnościowym i bliskim kontaktem fizycznym i psychicznym z małżonką, co w sumie, w skojarzeniu z popędem płciowym jako siłą samą w so-

bie, stanowi dość dużą presję psychobiologiczną na świadomość i wolę mężczyzny, presję trudną do przezwyciężenia bez dodatkowych istotnych motywów emocjonalnych (np. obawa o zdrowie i życie kochanej osoby).

Jeśli zważyć, że wielu mężczyzn nie jest w stanie wczuć się w dramatyczne przeżycia kobiety, która poddała się "zabiegowi" i która za wszelką cenę pragnie uniknąć powtórzenia się tego rodzaju przeżycia, łatwo wówczas wyjaśnić, dlaczego mężczyźni ci posiadają w takich przypadkach swoje żony o brak miłości, o związanie się uczuciowe z kimś innym, o zła wolę itp. Przeżycia ich obojga są tak specyficznie indywidualne, tak związane z naturą płci, iż nawet próba komunikowania współmałżonkowie o sobie, o swoich problemach wewnętrznych, nie wywołuje oczekiwanego rezonansu. Brak u obojga odpowiednika w ich własnych przeżyciach, stał brak wzajemnego zrozumienia. Często egocentryczne zasklepienie się w sobie i skupienie uwagi na sobie prowadzi do zupełnego rozdzwieku.

Mężczyzna mając przedświadczenie, iż zachowanie się żony jest oznaką jej oddalenia się od niego, bierze odwet. Staje się wobec żony agresywny i brutalny. Agresja ta wynika również z jego wewnętrznych napięć. Z czasem przestaje oddawać do

budżetu domowego zapracowane pieniądze. W pierwszej fazie zatrzymuje sobie część pieniędzy, potem wszystkie. Tymczasem szuka grup, paczek koleżeńskich, tupa się, wraca do domu późnym wieczorem, w nocny, nad ranem, często pijany, jakby chciał przez to powiedzieć swojej żonie: "zobacz, do czego doprowadziłaś". Są też mężczyźni, którzy szukają towarzyszki kobiet i paradują z nimi oficjalnie. Czynią to po to, aby małżonka przekonała się naocznie, jakie powodzenie u kobiet ma jej odseparowany mąż. W początkach opisane wyżej działania, podejmowane przez odseparowanych od łoża mężów, mają charakter protestu, demonstracji buntu, specyficznie okazywanego sprzeciwu wobec stanowiska małżonki. Po miesiącach, po roku, dwóch, ten sposób postępowania przetrza się jakby w styl życia i stanowi nowe zarzewie klótni i awantur małżeńskich. Po paru latach, na pierwotna przyczynę, (przerwanie ciąży i separacja od łoża) nawiązują się przyczyny wtórne, doprowadzając do zupełnego rozkładu życia małżeńskiego i rozbitcia rodziny. Konflikty tego przedłużającego się okresu wyprzedzają tak wiele urazów, iż między małżonkami istnieje wówczas tylko jedno uczucie — wielka wzajemna nienawiść.

(c.d.n.)

## MYŚLI WYBRANE

Ostatnią twierdzą Narodu jest jego serce.  
(Joachim Lelewel)

Wydaje się, że cierpliwosć to nic! A jakże to olbrzymi wysiłek energii.  
(Volter)

Stawa jest jak trucizna — można zażywać jej tylko w małych dawkach.  
(Honoris Balzak)

Nie myślę nigdy o przyszłości; i tak przyszłość przychodzi za wczelnie.  
(Albert Einstein)

Gdyby wszystkie małpy potrafiły się nudzić, zostałyby ludźmi.  
(J. W. Goethe)

Tylko ograniczenie wolności może zorganizować ludzkie sumienie.  
(Fiodor Dostojewski)

Większość ludzi woli umrzeć, niż myśleć. I przynajmniej raz w życiu to robią.  
(Bertrand Russell)

— Ci, co się brzydko uśmiechają, muszą być niedobry.  
(Sarah Bernhardt)

## Uśmiechnij się...

— Wiesz, ten Malinowski w czepku się urodził. Zrobił małąkę na pszenicy!  
— Na pszenicy? W jaki sposób?  
— Złapał córkę z milionerem w pszenicy.

— A więc świadek widział — mówił sędzia — jak oskarżeni bili się krzesłami... Dlaczego świadek nie interweniuje?  
— Nie było już wolnych krzesel, proszę wysokiego sądu...

— Jasiu, dużo masz kolegów w biurze?  
— Dużo, ale to przeważnie wszyscy szewcy.  
— Co takiego?  
— Bo wciąż jedni drugim szycją buty.

Lekarz do męża pacjentki:  
— Nerwica pańskiej żony, to nic groźnego. Może z nią dożyć stu lat.  
— A ja?

# ODSIECZ WIEDNIA W 1683 roku

(DOKONCZENIE)

Noc z 11 na 12 września polski monarcha spędził na Kahlenbergu. Rankiem 12 września w kaplicy Anioła Stróża legat papieski Marco d'Aviano odprawił Mszę św. przed kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, którą król dostał na Jasnej Górze. Do Mszy św. służył Jan II. Monarcha z synem Jakubem i niektórymi książętami Rzeszy przyjął Komunię św. Bezpośrednio po Mszy pasował król lewica Jakuba na rycerza. Król odbył też naradę wojenną. Podzielił armię na kilka kolumn: lewe skrzydło pod wodzą Karola Lotaryńskiego (wojska cesarskie i saskie), centrum (wojska bawarskie i frankońskie) pod wodzą Waldecka, wreszcie prawe skrzydło (wojsko polskie) oddał w ręce hetmanów Stanisława Jabłonowskiego i Mikołaja Sienkiewicza. Turcy postanowili bronić wyjścia z gór na równinę i ustawili swe siły na południowym zachodzie, osłaniając obóz, opierając lewe skrzydło na rzece Wiednie.

Rozstrzygającą bitwę zaczęło 12 września na lewym skrzydle. Jan III jako naczelnny wódz przeprowadził tam inspekcję. Wroga zepchnięto na Nussdorf. Następnie król przeszedł na prawe skrzydło, celem wyrzucenia Turków z przedgórze Lasu Wiedeńskiego. Turcy stawili opór ostry. Tymczasem lewe skrzydło zrobiło dalsze postępy i skierowało się na Währing. Umożliwiło to współdziałanie w ostatecznym natarciu. Koło godziny 4 popołudniu Sobieski ułatwił wojsku wejście w kotłynie, uporządkował szyki armii, decydując się na masowe użycie jazdy. O godzinie piątej Jan III zdecydował się na ostateczny, decydujący szturm na pozycje tureckie. Turcy próbowali nacierać na polskie prawe skrzydło, lecz zostali szybko odparci. Mimo prób oskrzydlenia armii sprzymierzonych ataki turecki nie powiodły się. Zapobiegła temu piechota polska i niemiecka. W rezultacie przemyślanego manewru strategicznego sprzymierzona armia uderzyła na wroga dośrodkowym atakiem. Sobieski porwał husarię oraz pancernych i dotarłszy do obozu tureckiego przypuścił nań atak. Była godzina szósta. Drogę do namiotu Wielkiego Wezyra utworzył mu rotmistrz Zygmunt Zbierzchowski. Obór turecki zdobyto, a lekka jazda puściła się w pościg za uciekającymi w przerażeniu Turkami. Wielki Wezyr uciekł sromotnie z pola walki, pozostawiając chorągiew sułtańską. Połtawska turecka została raz na

zawsze złamana, a polski monarcha Jan III urosł do wybitności chrześcijaństwa, dzięki swemu strategicznemu geniuszowi, w szczególności szybkości w podejmowaniu decyzji, poruszeń i współdziałania broni.

Jan III górował nad pozostałymi sojusznikami znajomością taktyki tureckiej. Wojska polskie mimo mniejszych sił stanowiły jednak trzon armii odsieczowych, tak pod względem wyszkolenia, jak i morale. Sobieski dysponował najlepszą w ówczesnej Europie jazdą zaprawioną od lat w walce z Tatarami i Turkami, znającą strategię i taktykę przeciwnika. Król osobiście wypracował plan bitwy, w czasie walki sprawował naczelną komendę, zmieniając w toku bitwy plany, skracając walkę z dwóch dni do jednego dnia.

Wieczorem 12 września bitwa o Wiednie była zakończona. W ręce zwycięzców wpadły bogate łupy. Chorągiew sułtańską zdobył przez Polaków przestał Sobieski natchmian papieżowi Innocentemu XI z listem zaczynającym się

od słów "Venimus, vidimus, Deus vicit". Chorągiew tę wręczył papieżowi zaufany sekretarz królewski Włoch Tomasz Talenti i opat mogilski Jan Denhoff. Trofeum zawieszono w katedrze św. Jana na Lateranie. Papież Paweł VI zwrócił ją Turkom. Natomiast strzemię Kara Mustafy wysłał król do Krakowa, gdzie zostało zawieszony w katedrze wawelskiej u stóp cudownego Jezusa Ukrzyżowanego.

Po bitwie polski monarcha zapoznał się także ze stanem twierdzy wiedeńskiej, stwierdzając w rezultacie oględzin, że stolica cesarstwa mogła jeszcze wytrzymać najwyżej pięć dni oblężenia. Wjazd do Wiednia (13 września) stał się prawdziwym tryumfem Sobieskiego. Ludność oswobodzonej stolicy entuzjastycznie witała swojego wybawcę. Jan III wraz z dowódcą obrony Stahremergiem udał się do kościoła Augustianów, gdzie odprawiono Mszę św. i odśpiewano dziękczynne "Te Deum laudamus". Król zwiędził też katedrę św.

Stefana i wziął udział w wystawnym obiedzie wydanym na jego cześć.

Spotkanie Sobieskiego z cesarzem Leopoldem I nastąpiło w dwa dni po bitwie w okolicy Schwechat. Po krótkim odpoczynku sprzymierzone armie podążyły za wojskami sułtańskimi i pod Parkanami w trzydniowej bitwie pokonały Turków (7-9-X). Po wzięciu Ostrzyhomia Sobieski skierował się ze swym wojskiem ku Polsce. Z końcem grudnia 1683 roku zwycięski Jan III stanął w Krakowie. W królewskiej katedrze na Wawelu złożył jedną z chorągwi zdobytych pod Wiedniem. Zawisła przy grobie św. Stanisława.

Dzięki Janowi III chrześcijańska Europa i kultura zachodnia została uratowana, a odsiecz Wiednia była dowodem żywotności politycznej Polski. Polska osiągnęła wtedy szczyt swojego poslannictwa dziejowego, stając się raz jeszcze przedmurzem chrześcijaństwa. Wiktoria wiedeńska położyła kres odwiecznemu zagrożeniu Europy przez potęgę otomańską. Równocześnie ocalenie Wiednia naczekało ocalenie Europy, gdyż w następnym stuleciu dostrzeżono, że przemożna potęga sycylijskiej, przez europejskiej, szatki wojennej w tym roku, wiały Jana III Sobieskiego ustanowił świętą Maryję. Jak pisał król, kościół zwycięstwa w Wiedniu, w Wawelu dowodził, że dzięki swojej tarce nie umieszczając w górnej części orła polskiego (herbu), zaś do dolnej przesuwał symbole. Dokument ten został niony w bazylice św. W Rzymie w górnej części sarkofagu. W zmienionej formie ten herb do rodziny, chich, z której poległ bogostawiony papież centy XI.

oświęcenie ocalenie Wiednia naczekało ocalenie Europy, gdyż w następnym stuleciu dostrzeżono, że przemożna potęga sycylijskiej, przez europejskiej, szatki wojennej w tym roku, wiały Jana III Sobieskiego ustanowił świętą Maryję. Jak pisał król, kościół zwycięstwa w Wiedniu, w Wawelu dowodził, że dzięki swojej tarce nie umieszczając w górnej części orła polskiego (herbu), zaś do dolnej przesuwał symbole. Dokument ten został niony w bazylice św. W Rzymie w górnej części sarkofagu. W zmienionej formie ten herb do rodziny, chich, z której poległ bogostawiony papież centy XI.

Michał Kotwicki  
(z opracowania Kalendarza 1683 - 1983, Wiednie)



## PEKAO TRADING CORPORATION

DOSTARCZA W POLSCE:

SAMOCHODY  
TRAKTORY  
MASZYNY ROLNICZE  
SPRZĘT GOSPODARSTWA  
DOMOWEGO  
SPRZĘT RADIOFONICZNY  
PACZKI PEKAO  
LEKARSTWA

WYSYLA DO POLSKI:

DOLARY NA RACHUNKI WALUTOWE  
DOLARY DO RĄK ODBIORCY  
ZLECENIA DO WYBORU  
ZLECENIA "OTWARTE"  
SPRZEDAJE:  
CZEKI PEKAO  
MONETY SREBRNE I ŻŁOTE

Zlecenia przyjmują i cenniki wysyłają autoryzowani dealerzy Pekao  
oraz

## PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Avenue South (róg 32 ulicy), New York, N. Y. 10016 - 6880

Um co  
sar dos  
Uma form  
heróis e  
Curititi  
grande cid  
taque no  
tura, pela  
ção. Relat  
vaz não cl  
foram fun  
Paraná.  
A prim  
multo tem  
rio da Ind  
tístico br  
simbolo d  
— uma es  
lonês Jan  
tístico br  
Presume-s  
significati  
tidião pelo  
em nosso  
aqui viveu  
lento, de  
parado. Fe  
O seg  
polonesa  
pois, em  
Na realida  
dos habita  
Mikołaj K  
raro o Sol  
pria placa  
vela a ora  
designada  
solenidade  
a cobrir as  
cluindo-se  
solenidade  
minhas me  
"De Lublin  
em breve.  
"Em C  
rio de nas  
— 19 de fe  
cialmente  
mente, da  
estátua do  
laço de T  
num mar d  
las maquin  
de alargam  
potente e  
em direçã  
dando a de  
se sabia n  
movidio. Er  
"Após o  
gas junto a  
law Malik  
tecendo o s  
seus mérito  
na qual o a  
de Copérnic  
vra o Dr. P  
cidade Ur  
ral do Cor  
zendo do si  
do científico  
"U  
solenidade  
Consulado  
Vereador  
apresentado  
do pela Cá  
das ruas d  
Copérnico.  
ricas). Na  
Comité da  
o novo loc  
no bairro



# OS PRESENTES DE BRONZE

Um costume que se mantém ao passar dos séculos é a ereção de estátuas. Uma forma de homenagem duradoura a heróis e vultos históricos ilustres.

Curitiba também as tem, pois é uma grande cidade que ocupa um lugar de destaque no cenário nacional, seja pela cultura, pela estética e exemplar organização. Relativamente não são muitas, talvez não tenham chegado a vinte, das quais três foram fundadas pela Colônia Polonesa do Paraná.

A primeira delas foi inaugurada há muito tempo, na festiva data do Centenário da Independência do Brasil. É o "Semeador", da Praça Eufrásio Correia — o símbolo do primitivo imigrante polonês — uma esplêndida obra do escultor polonês Jan Zak, conhecido no mundo artístico brasileiro como "Zaco Paraná". Presume-se que ele próprio adotou este significativo pseudônimo em sinal de gratidão pelo carinho com que era cercado em nosso Estado, durante o tempo que aqui viveu. A despeito do seu singular talento, deixou o mundo pobre e desamparado. Faleceu no Rio de Janeiro.

O segundo presente da comunidade polonesa do Paraná surgiu 51 anos depois, em 1973, no "Ano do Copérnico". Na realidade foi uma doação generosa dos habitantes de Torun, cidade natal de Mikolaj Kopernik — o mago que "fez parar o Sol e movimentou a Terra". A própria placa afixada ao pé da estátua revela a origem do presente. A Comissão designada para organizar o programa das solenidades alusivas ao evento, limitou-se a cobrir as despesas complementares, incluindo-se o pedestal de granito. Sobre as solenidades transcrevo abaixo textos de minhas memórias coligidas sob o título "De Lublin ao Paraná", a serem editadas em breve.

"Em Curitiba, o dia do 500.º aniversário de nascimento de Nicolau Copérnico — 19 de fevereiro — foi comemorado inicialmente na Praça da Polônia. Efetivamente, da praça pouco restava, além da estátua do astrônomo, doada pela população de Torun, e que parecia uma ilha num mar de pedras. Pedras revolvidas pelas maquinarias da Prefeitura, no propósito de alargamento da Avenida Paraná. Impotente e meditativo, Copérnico olhava em direção ao centro da cidade, aguardando a decisão sobre o seu destino. Não se sabia na ocasião para onde seria removido. Era uma cena triste.

"Após depositar uma corbelha de rosas junto a estátua, o cônsul, Sr. Wladyslaw Malik discursou em português, enaltecendo o sábio polonês. Como prova de seus méritos lembrou a sessão da ONU, na qual o ano de 1973 foi declarado "Ano do Copérnico". Em seguida usou da palavra o Dr. Paulo Filipak, Presidente da Sociedade União-Juventus e Secretário Geral do Comitê da Praça da Polônia, dizendo do significado da data para o mundo científico.

"Um grupo de participantes da solenidade completou a celebração no Consulado da Polônia, ocasião em que o Vereador José Górski informou haver apresentado um projeto de Lei, já aprovado pela Câmara Municipal, dando a uma das ruas da Capital o nome de Nicolau Copérnico. (Situa-se no Jardim das Américas). Na mesma ocasião soube-se que o Comitê da Praça da Polônia já escolhera o novo local para construção da mesma, no bairro do Cajuru.

"A 15 de agosto teve lugar a cerimônia do lançamento do selo comemorativo ao aniversário de Copérnico, prestigiada por duas instituições culturais da Capital: a Sociedade de Astronomia e o Instituto Histórico, Geográfico e Etnográfico Paranaense. A cerimônia foi presidida pelo Presidente do Instituto, General Luiz Carlos Pereira Tourinho. Falando sobre o homenageado, o Gal. Tourinho salientou a nacionalidade do mesmo.

"O Copérnico nasceu no território da Polônia, na Pomerânia, anexado mais tarde pelo vizinho ocidental, daí a razão de suas pretensões quanto a cidadania do astrônomo. A justiça histórica veio com o tempo; as terras tomadas pelos alemães foram recuperadas e voltaram ao seu legítimo dono. Quanto à nacionalidade de Copérnico jamais houve dúvida, pois ele próprio sempre dizia ser polonês.

"Por sua vez, o Professor Leonel Moro, Presidente da Sociedade de Astronomia, também revelou sua aprimorada cultura e conhecimentos da biografia e obras do sábio polonês. Disse:

"O astrônomo polonês, Cidadão do Mundo, foi um gênio que raramente aparece. Copérnico derrubou a velha teoria de Ptolomeu, relativa aos corpos celestes. No isolamento, na Pomerânia, trabalhou sozinho contra a hipocrisia e superstição. Suas ousadas teses só foram reconhecidas e confirmadas depois de sua morte.

"Vocês, de origem polonesa, devem orgulhar-se dele. Dispersados pelo mundo, sois uma partícula de Copérnico. Confesso que os invejo por isso e acho-me na obrigação de render uma homenagem ao gênio que se tornou o cidadão do mundo, a quem o mundo homenageia por ocasião de seu quingentésimo aniversário de nascimento".

O nosso Copérnico de bronze foi azarado. Pagou o tributo do progresso, sendo removido da Avenida Paraná para o bairro de Cristo Rei, onde foi construída a nova modesta Praça da Polônia. Foi posto num lugar impróprio, afastado e ignorado pelos próprios curitibanos, que dirá pelos visitantes. Uma verdadeira humilhação e desrespeito por um gênio reverenciado por todos os países do mundo. Seu lugar deveria ser numa praça central da cidade ou de frente a uma Universidade.

Como se não bastasse essa desfeita, enquanto a estátua estava jogada num depósito da Prefeitura, algum "coleccionador" apoderou-se do globo segurado pelo astrônomo, cerrando o cabo. Foi um ato condenável que deformou a belíssima obra.

Cogita-se, junto aos poderes competentes para que a azarada estátua do astrônomo polonês seja transferida novamente, desta vez para um lugar apropriado e definitivo.

Sobre o terceiro presente de bronze da Colônia Polonesa do Paraná, não há o que acrescentar ao que já foi escrito nas páginas do "O ESTADO DO PARANÁ", nos dias 29 e 30 de junho deste ano. A já tristemente famosa estátua do Parque João Paulo II, chamada estátua do diabo, é um permanente pesadelo para todos aqueles que admiram e respeitam o Papa do Século — o carismático Peregrino da Paz.

## DIVIRTA-SE



### CRISE NERVOSA

— Como foi, doutor, que conseguiu curar a crise de nervos da minha mulher?  
— Simplesmente. Disse-lhe que nervosismo é sinal de velhice.



### NO RESTAURANTE

— O garçom, na conta aqui você somou até a data?  
— É que para nós, meu amigo, tempo é dinheiro.



### SABEDORIA

Um amigo disse, certa vez a Catão, o Antigo:

— É um absurdo que não tenhas uma estátua em Roma. Vou organizar imediatamente uma comissão para construí-la.

— Não, replicou Catão. — É melhor que as pessoas perguntem: "Por que não foi erguida uma estátua a Catão?" do que: "Por que foi erguida?"

### DEFESA

Um indivíduo, acusado de homicídio, e chamado perante o júri, pede que se adie o julgamento, aduzindo como razão a ausência do seu advogado de confiança:

— A tua culpa é certíssima — diz o juiz — confessaste tudo. Pergunto-me, por isso mesmo: que atenuante poderá encontrar o teu advogado de confiança?

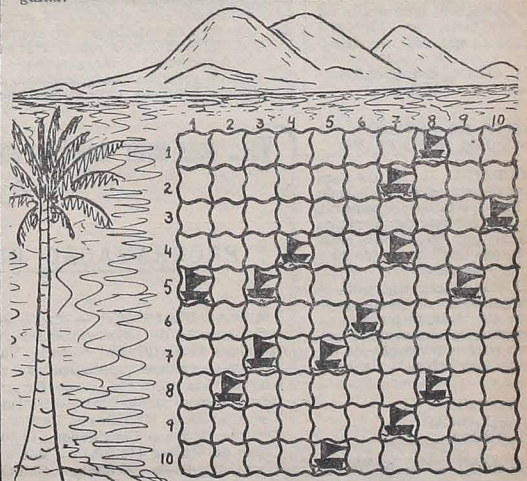
— É isso mesmo que eu, também, estou curioso de ouvir — replicou o acusado.



### QUADROS MARAVILHOSOS

— Tenho em casa um quadro maravilhoso. Muito natural. Imagine que é tão perfeita a pintura do cacho de uvas que representa, que uns sanhaços sempre vão à sala beliscar as uvas pintadas!

— Isso não é nada. Eu tenho uma tela mais extraordinária. Nela está um cachorro pintado tão ao vivo que o fiscal obrigou-me a por-lhe coleira!



### HORIZONTAIS

1 — Vento frio e seco, oriundo dos Andes; virtude teologal. 2 — Coragem, ânimo; Centro de Animação Missionária (sigla). 3 — Competir, concorrer. 4 — O nome da letra "N"; Evangelho (abrev.); Lei, em francês. 5 — Artigo definido; fase, estágio. 6 — Desconfiança, suspeita; parte do olho. 7 — Oscar Santos; carvão incandescente. 8 — Espécie de macaco; sem número (abrev.). 9 — Medicamento que revitaliza o organismo; norma, regra; 10 — Pedaco de lenha; pessoa muito parecida com outra.

### VERTICAIS

1 — Movimento periódico das águas do mar; rito litúrgico oriental. 2 — Estado dos Estados Unidos da América; Ondas Curtas (sigla). 3 — Cristais de gelo formados pelo congelamento do vapor de água na atmosfera; Banco Nacional da Habitação (sigla). 4 — Única; árvore que fornece excelente madeira para móveis. 5 — Pessoa que pratica esportes; Gilberto Cardoso. 6 — Recém-casada; Vida em grego. 7 — Elemento grego designativo de fogo. 8 — Cessara de grego, marca do cigarro. 9 — Olfato dos animais; japonês que emigra para a América. 10 — Preposição que exprime lugar onde se está; loucura, demência.

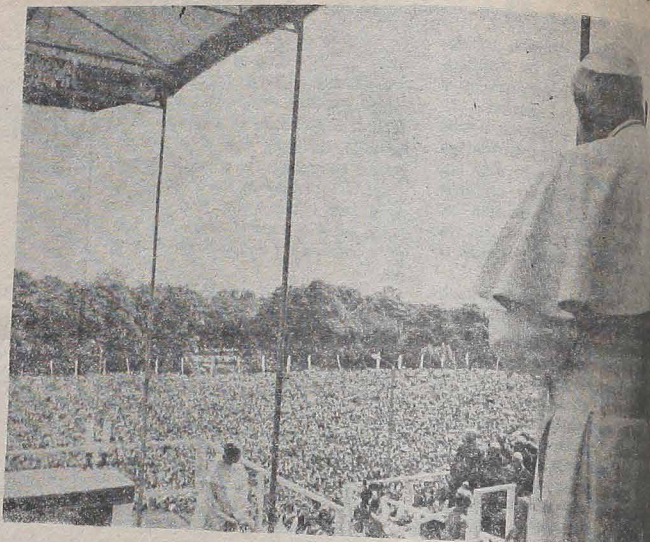
# PAPA chama atenção do Governo Polon

O Papa falou, num discurso em polonês, a 30 mil peregrinos e turistas em sua audiência geral semanal do último dia 31 de agosto, na Praça de São Pedro, onde havia 300 poloneses, entre eles um grupo com a faixa "Solidariedade" em polonês.

O comentário do Papa marcou o terceiro aniversário da assinatura dos acordos entre o governo polonês e os trabalhadores em Gdansk e Szczecin, que permitiram os primeiros sindicatos livres no Bloco Oriental.

Os acordos, porém, têm sido ignorados pelo regime militar do presidente Wojciech Jaruzelski.

Disse João Paulo II: "Hoje é o terceiro aniversário dos acordos alcançados em Gdansk e Szczecin entre o governo polonês e os trabalhadores. Este ato é definitivamente um dos mais importantes acontecimentos na história polonesa recente. Neste dia, rezamos juntos com toda a Igreja na Polônia e também com todos os homens de boa vontade em todo o mundo para que esses acordos sejam cumpridos no quadro de um diálogo verdadeiro entre os poderes governantes e a sociedade".



## - RAPIDINHAS -

### IMPrensa Católica RECEBE AJUDA

MADRI — O papa João Paulo II doou à Conferência Episcopal Espanhola a soma de 40 milhões de pesetas, que os católicos daquele país lhe haviam oferecido por ocasião de sua visita em novembro de 1982.

A soma será empregada na modernização da Editorial Católica, que edita o diário "Ya" e na renovação de vários diários católicos regionais.

### BISPOS DO PARANÁ ESTUDAM NOVO PLANO

CURITIBA — As dioceses paranaenses estão analisando o Plano relativo à pastoral, na Assembléia do Regional Sul II, que está sendo realizada em Curitiba, entre 10 e 13 de setembro.

O Plano leva em conta a evangelização do povo, na linha de transformação de pessoa e da sociedade, e volta-se para a formação de comunidades eclesiais de base.

### CONTINUA PERSEGUIÇÃO RELIGIOSA

MOSCOU — Membros de um grupo de cristãos batistas da União Soviética denunciaram o aumento de pressões ideológicas sobre os religiosos, e a proibição de realizar reuniões sem licença prévia.

### IRMANDADE DIANTE DA SECA

MILHA — Diante do problema da seca que assola há 5 anos o nordeste, o povo de Milha, CE, resolveu empreender o programa de "plântio comunitário".

As pessoas se dividem em grupos de 8 a 15 famílias para o plântio comum de feijão, batata, gerimum, macaxeira e mamoeiro. Ao todo são 492 pessoas envolvidas no projeto.

### PADRE AFIRMA:

## PRESO MARGINALIZADO NÃO SE RECUPERA

A Pastoral Carcerária da Diocese de Divinópolis (MG), criada a partir da Campanha da Fraternidade de 83, foi atendida pelo juiz e delegado de Divinópolis, no pedido de atuar semanalmente na cadeia da cidade.

O coordenador da Pastoral carcerária, padre Roberto Cordeiro Martins, disse que esse empreendimento objetiva "ajudar ao condenado à prisão, para que possa recobrar coragem e dignidade, a fim de reintegrar-se à sociedade. Mas isso só será alcançado com o apoio da própria sociedade, que deve dar um voto de confiança ao ex-presos, oferecendo-lhe oportunidade de trabalhar e reconstruir sua vida".

"Se a sociedade o marginaliza — concluiu o padre —, só lhe restará viver na marginalidade, o que o levará de novo ao crime e à prisão, num círculo vicioso".

## SENADO ESPANHOL PREOCUPADO COM DESAPARECIMENTOS EM PAÍSES SUL-AMERICANOS

O Senado Espanhol aprovou um documento que denuncia o crime contra a Humanidade dos desaparecimentos de pessoas em alguns países sul-americanos.

O documento, elaborado por uma comissão especial, teve aprovação unânime do Senado, denuncia a existência desses países, de campos de internamento onde se praticam torturas e a violação dos Direitos Humanos.

Este documento apóia a iniciativa do Governo Espanhol de exigir explicações sobre o destino dos 113 espanhóis desaparecidos na América do Sul e sugere que a Espanha a possibilidade de encaminhar o problema à Comissão de Direitos Humanos das Nações Unidas.

Você quer ouvir uma Programação Sadia, Cristã e que transmite Cultura, Boa Música e Informação? A RESPOSTA ESTÁ AQUI

PROGRAMAÇÃO DIÁRIA

RÁDIO CLUBE

B-2

PARANAENSE

PROGRAMAÇÃO RELIGIOSA

Um Novo Dia (06:00h) — Padre Juca  
 Roleibrando (06:15h) — Sérgio Fraga  
 Abertura Total (07:00h) — Jorge Yared Filho e  
 Equipe de críticos especializados e noticiaristas  
 Viva a Vida (09:00h) — Leo Pereira  
 Nosso Encontro (12:00h) — Ubiratan Lustosa  
 Show de Bola (12:10h) — Equipe Positiva  
 Roberto Carlos e Convidados (13:00h) — Carlos Kleina  
 Clube da Mulher (14:00h) — Maria Teresa  
 Tarde Balançada (16:00h) — Cláudio Ribeiro  
 Curitiba Social (17:30h) — Carlos Afonso Urabro  
 Oração do Angelus (18:00h) — Dom Pedro Fedatto  
 Programa Lombardi Jr. (18:10h) — Equipe Positiva  
 A Voz do Brasil e Projeto Minerva (19:00h)  
 Sertão Alegre (20:30h) — Geremias Nascimento.  
 A Vida... Uma Esperança (22:00h) — Padre Juca  
 À Torma do Bate-papo (23:00h) — Padre Juca  
 Alô Brasil (00:00h) — Lázaro Correa  
 Madrugada Sertaneja (01:00h) — Leonel Rocha  
 No Campo e na Estrada (05:00h) — Aldir Buiar  
 Participações especiais de: Jurandir Ambonatti, José Maria  
 Piastro, Dr. Mário Jorge, Elcio Maciel, Rosimara Vianna,  
 Carlos Alberto Corrêa e Odetriz José Colombo.

Onda Média	1430 KHZ
Onda Curta - 25 metros	11.935 KHZ
Onda Curta - 31 metros	9.735 KHZ
Onda Curta - 49 metros	6.045 KHZ

\* A onda curta de 31 metros está em fase de instalação.

BEDOS I | A MAIOR POTÊNCIA RADIOFÔNICA DO PARANÁ

- \* Mensagens espirituais e humanas, de hora em hora durante toda a programação
- \* A Voz do Pastor (Dom, às 7hs) — D. Pedro Paulo Augusto Sobrinho
- \* Missa Dominical — (Dom, às 9hs) — Cónego Augusto Sobrinho
- \* Bênção aos Enfermos (Dom, às 9,50hs) — Frei Maurício
- \* A Voz do Senhor — (Sáb. e Dom, às 21,30h) — Renovação Carismática
- \* Programa Vocacional — (Sáb, às 19hs) — Pastoral Vocacional — Coordenação: Pe. Sérgio Stachowicz
- \* Terço e Missa pelos Enfermos (Toda segunda-feira às 20,30hs) — Pe. Afonso de Santa Cruz
- \* No Programa Viva a Vida são feitas as seguintes perguntas sobre a Bíblia, fatos e doutrina da Igreja. No final, o Arcebispo transmite uma mensagem.
- \* Programação Especial com músicas selecionadas e mensagens em datas como Natal, Ano Novo, Páscoa, Corpus Christi, Finados...
- \* Divulgação de notícias e entrevistas das Pastoras e reflexões próprias do Tempo Litúrgico como Catequese, Bênção da Fraternidade, Mês Vocacional, Mês das Missões e do Rosário, Preparação para o Natal.
- \* Apóia à Boa Imprensa com a divulgação de resumos de livros cristãos.

UMA EMISSORA DA FUNDAÇÃO NOSSA SENHORA DO ROSÁRIO